

SZYMON STAROWOLSKI

ŻYWOTY BISKUPÓW KRAKOWSKICH.
PIOTR WYSZ, 32. BISKUP KRAKOWSKI¹

Po śmierci biskupa krakowskiego Jana Radlicy o przydomku Mały kapituła jednomyślnie wybrała jego następcę, Sieciecha z Chmielnika, kantora wiślickiego i kanonika krakowskiego, pochodzącego z rodu Różyców. Lecz królowa Jadwiga, urażona niewystarczającym – jak na królewską godność – zaopatrzeniem jej w niezbędne środki oraz niewłaściwym potraktowaniem przez kanoników we wsi biskupiej Jaksice podczas wakatu na stolicy, postanowiła wynieść na stolicę biskupią w Krakowie Piotra Wysza, prepozyta króla Władysława, doktora obojga praw i zarazem swojego kanclerza. Tymczasem papież Bonifacy IX, usłyszawszy, że stolica w Krakowie jest nieobsadzona, ogłosił już wybór niejakiego Maffiolo Rzymianina², potomka swego rodzonego brata, na biskupa krakowskiego. Wobec sprzeciwu króla Władysława i królowej Jadwigi unieważnił swoją nominację i roku Pańskiego 1392, podejmując istotnie najlepszą decyzję, mianował na bi-

¹ Autor składa podziękowania dr. hab. Cyprianowi Mielczarskiemu z Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego za cenne uwagi na temat niniejszego przekładu. Żywot Piotra Wysza tłumaczony jest za wydaniem: S. Starowolski, *Vitae Antistitum Cracoviensium per Simonem Starovolscium C.C., Primicerium Tarnoviensem, Editae. Additis Hexastichis Excellentis olim Viri, Christophori Contscii, Philosophiae Doctoris, Cracoviae* 1658, s. 119–125. Na karcie tytułowej pierwszego wydania widnieje data 1655.

² Maffiolo z Lampugnano, synowiec Bonifacego IX, został następnie mianowany biskupem płockim; nigdy nie pojawił się jednak na terenie swojej polskiej diecezji (zob. J. S o n d e l, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006, s. 102 n.; L. Ł ę t o w s k i, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Biskupi krakowscy*, t. I, Kraków 1852, s. 309–338).

skupa Piotra Wysza z Radoliny³, z pochodzenia szlachcica, herbu Bróg. Odnaczał się on hojnością względem ubogich, szczodrobliwością wobec duchownych i osób zakonnych, wspaniałomyślnością względem cierpiących niedostatek i nieszczęśliwych, miłością wobec wszystkich. Powodowany pobożnością nawiedził Ziemię Świętą. Na soborach w Sienie i Pizie bronił dobrego imienia Królestwa Polskiego. Na prośbę króla Władysława Jagiełły w wieczystym zapisie przeznaczył na rzecz prebendy Najświętszej Trójcy na zamku w Lublinie dziesięciny snopowe we wsiach Świdnik Większy i Świdnik Mniejszy, tak samo w dobrach wiejskich Krampiec, Raciborowice i Bystrzyca.

Do Kolegium Psalterzystów w katedrze krakowskiej, aby dniem i nocą nie ustawało w chwaleń imienia Pańskiego, dodał z własnych biskupich dóbr, za zgodą kapituły, dziesięcinę snopową ze wsi Łuczyce (jednak niecałą, ponieważ pewna jej część należy do kościoła w Luborzycy i jest przeznaczona na przygotowanie lamp). Uczynił tak, ponieważ król Władysław wraz z Jadwigą królową przekazali biskupowi krakowskiemu i kapitule katedralnej zarządzanie wszelkimi sprawami tego kolegium oraz prawo patronatu, ilekroć stanowiska te będą nieobsadzone.

Podobnie na prośbę królowej Jadwigi przeznaczył na stałe kościołowi parafialnemu w Siennie, za zgodą kapituły, najlepszą dziesięcinę w dobrach wiejskich Sienieńska Wola. Na prośbę zaś Klemensa z Moskorzewa, podkanclerza Królestwa Polskiego, przeznaczył na rzecz prebendy w zamku Kamieniec podwójną dziesięcinę ze swoich dóbr we wsiach Bratkówka i Wojkówka⁴ w okręgu bieckim.

Na prośbę Męciny z Konina, starosty lwowskiego herbu Rawa, ufundował w Witowskiej Woli kościół parafialny pod wezwaniem Świętego Krzyża. Przeznaczył dla niego z dóbr biskupich dziesięciny snopowe ze wspomnianej Witowskiej Woli, Pożogu i Rudek. Z kolei na prośbę Michała z Chmielowa, sędziego krakowskiego, herbu Półkozic, dla nowo ufundowanego wówczas kościoła w Popkowicach zapisał dziesięcinę ze wsi Kierz.

Krakowskiej bazylice wspaniałomyślnie darował złoty kielich, ornat wraz z dalmatykami z pożącanego sukna z przedstawieniami swoich znaków herbowych, dzbany, kropielnicę, instrument na chór, misę oraz naczynie na oliwę, a także srebrne naczynie na krzyżmo. Wzniósł także chór

³ Starowolski jako miejsce urodzenia Wysza podaje Radolinę, a nie Radolin. Zob. W. Seńko, *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło „Speculum aureum”*, Warszawa 1996, s. 286.

⁴ U Starowolskiego: *Gratkowka* i *Woyszkwowka*.

kościół w Bolechowicach, a ufundowałby przepiękną budowlę, gdyby był dłużej zasiadał na stolicy biskupiej w Krakowie. Poprawił i zdefiniował w niektórych punktach jej statuty, zwłaszcza w kwestiach dotyczących przydzielania codziennych zadań⁵.

Pod jego rządami został wzniesiony w Tarnowie przez Jana, komesa tarnowskiego, kasztelana i starostę krakowskiego, kościół kolegiacki pod wezwaniem św. Marty. Do tej fundacji również biskup Piotr dołączył kilka dziesięcin.

Z kolei na Kazimierzu, przy poparciu króla Władysława, osadził przy kościele parafialnym Bożego Ciała kanoników regularnych, służących Bogu według reguły św. Augustyna. Sprowadził ich z Kłodzka, gdzie wówczas z niezwykłą sumiennością przestrzegali zakonnych reguł. Król Władysław, kierując się swą pobożnością, odpowiednio ich zaopatrzył.

W tym samym mniej więcej czasie zakończyła swe życie królowa Jadwiga, niewiasta o wyjątkowej świętości. Pochowano ją w lewej nawie krakowskiej bazyliki przed głównym ołtarzem. Uczczono ją niezwykle uroczystym pogrzebem, w którym udział wzięły wspaniałe poselstwa wielu królów i papieża Bonifacego IX. Według relacji Marcina Kromera⁶ Jadwiga była obdarzona szczególną pobożnością i świętością życia, daleka od wszelkiej pychy, lekkomyślności i porywczego usposobienia, stroniąca zarówno od takiego spędzania wolnego czasu, jak i od innych zajęć, które były obce jej kobiecej godności. Cały swój czas poświęcała albo służbie Bożej, albo lekturze pism, które traktują o pobożności i kształtowaniu obyczajów, albo wreszcie słuchaniu i pocieszaniu żalących się wdów, sierot i innych nieszczęśliwych ludzi. Natomiast swój ogromny majątek, który przywiozła ze sobą z ojcowskiego domu z Węgier, szczerobliwie przeznaczała na potrzeby biednych, służbę Bożą i użytek publiczny. Za życia wyposażyła dwa

⁵ Piotr Wysz uzależnił dochody kanoników katedralnych od ich codziennej obecności na nabożeństwach, czym wywołał sprzeciw duchownych. Zob. S. Trawkowski, *Piotr z Radolina*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, Warszawa–Kraków 1981, s. 424.

⁶ Biograf biskupa Wysza cytuje w tym miejscu niemal dosłownie fragment z dzieła M. Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum*, Basileae [1555], ks. XV, s. 256 n. Na temat źródła do *Vitae Antistitum Cracoviensium* zob. F. Bielak, *Działalność naukowa Szymona Starowolskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1957, t. V, z. 1, s. 275 n.; I. Lewandowski, *Wstęp*, [do:] S. Starowolski, *Wybór pism*, Warszawa–Wrocław 2005, s. XLVI n. Kanonik krakowski jako główne swoje źródło podaje twórczość Jana Długosza. Powołuje się również na prace Macieja Miechowity, Marcina Kromera, Szymona Okolskiego, Stanisława Kobierzyckiego, Pawła Piaseckiego, Stefana Damalewicza.

ołtarze w bazylice krakowskiej. Z kolei w Pradze utworzyła bardzo wielki dom dla Litwinów, którzy mieli się zająć zacnymi naukami, oraz dołączyła ogromne posiadłości, z których miało być pokrywane utrzymanie tych Litwinów. Tenże dom, zwany potocznie Domem Królowej, jeszcze w czasach Długosza, nietknięty przez szaleństwo heretyków, stanowił całość wraz ze swoimi posiadłościami.

Umierając, Jadwiga cały pozostawiony przez siebie majątek zapisała w testamencie częściowo na hojne obdarowanie biednych, częściowo na przywrócenie w Krakowie Akademii, której początek na Kazimierzu dał Kazimierz Wielki⁷. Jako wykonawców swej ostatniej woli ogłosiła biskupa Piotra Wysza oraz kasztelana krakowskiego Jana Tęczyńskiego. Podarowała także krakowskiej bazylice szatę przeznaczoną do sprawowania świętych obrzędów, ozdobioną perłami i drogocennymi kamieniami. Opowiadają ponadto, że z powodu jej świętości przy jej grobie dokonywały się później pewne cuda, a gdy jeszcze żyła, dość często przemawiał do niej wizerunek ukrzyżowanego naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Tak więc w roku 1400 odkupionego świata, dzięki nadzorowi wykonawców testamentu królowej Jadwigi i jeszcze większej hojności króla Władysława, została założona Akademia Krakowska, podzielona na dwa domy, czyli kolegia: jedno dla filozofów, teologów i medyków na ulicy, która wówczas nazywała się Żydowską, a teraz św. Anny; drugie dla prawników na ulicy, która prowadzi z miasta na zamek. To tutaj sam Piotr Wysz, biskup krakowski, w obecności wszystkich doktorów, prałatów i senatorów wygłosił pierwszy wykład z prawa kanonicznego, a w kunsztownej mowie polecił królowi Władysławowi i całemu państwu sprowadzonych z praskiej Akademii magistrów i doktorów wszelkich dziedzin.

Również w tym czasie król Władysław założył w Sączu klasztor premonstratensów⁸ i zgodnie z zarządzeniem biskupa Piotra powierzył trosce ich opata pobliski przytułek. Następnie wyruszył na wojnę w Prusach i w krwawej bitwie rozgromił pod Grunwaldem Krzyżaków. Wróciwszy jako zwycięzca do Krakowa, powodowany pobożnością, udał się pieszo do

⁷ W *Laudatio Almae Academiae Cracoviensis* Starowolski nie wspomina o Studium Generale założonym za Kazimierza Wielkiego oraz pomija wkład Jadwigi w dzieło odnowienia Akademii Krakowskiej, czyniąc Władysława Jagiełłę twórcą odnowionej wszechnicy. Píše natomiast o Wyszu, który przydzielił uniwersytetowi pięć beneficjów kościelnych. W *Panegyricus [...] Principi Vladislao IV consecratus* Starowolski pisze, że Jagiełło dał w Krakowie wspierać schronienie Muzom wygnanym z Lacjum i Grecji.

⁸ Premonstratensi – inaczej norbertanie.

bazyliki św. Stanisława i zawiesił w niej, na wieczną pamiątkę tak wspaniałego zwycięstwa, zdobyte na wrogach pięćdziesiąt jeden sztandarów i znaków wojskowych.

Z kolei Piotr Wysz, biskup krakowski, w roku 1412 po powrocie z soboru w Pizie i dość długiej pielgrzymce do grobu Chrystusa, dotknięty jakimś odretwieniem i bezwładem długo chorował (nie był jednak pozbawiony władz umysłowych). Gdy upłynęło dwadzieścia lat jego rządów na stolicy biskupiej w Krakowie, za sprawą Wojciecha Jastrzębca, biskupa poznańskiego, który podzegał króla Władysława do interwencji, w tym samym roku, w którym powrócił do ojczyzny, został w brutalny sposób przeniesiony przez papieża Jana XXIII⁹ do Kościoła poznańskiego, jakby był nieprzydatnym szaleńcem. A przecież otoczony wielkim orszakiem przyjaciół udał się do króla sprawującego wówczas w Hrubieszowie zgromadzenie Królestwa, z zamiarem jego ułagodzenia. Nie uzyskał jednak niczego, bowiem kanclerz Jastrzębiec starał się właśnie o biskupstwo krakowskie i stał na przeszkodzie. Co więcej, sam król pochwycił własnymi rękami i kazał wtroczyć do więzienia¹⁰ Mrocza z Łopuchowa, który zbyt gwałtownie wstał się za biskupem Wyszem jako swoim krewnym. Wskutek tego wszyscy pozostali biskupi i jego przyjaciele, którzy winni byli obstawać przy Wyszu, zamilkli ze strachu. Wysz natomiast, usunięty z katedry krakowskiej, gdy odchodził z miasta, wylawszy strumienie łez, uskarżał się na swoje przeniesienie i życzył kary Boskiej wszystkim, którzy byli sprawcami jego usunięcia¹¹. Ledwo upłynęły dwa lata jego posługi biskupiej w Poznaniu,

⁹ Jan XXIII – Baldassare Cossa, antypapież w latach 1410–1415. W negatywnym przedstawieniu postaci Jastrzębca podąża Starowolski za Długoszem. Zob. G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996, s. 63.

¹⁰ W oryginale: „Mroczkonem de Lopuchow [...] Rex ipse manibus prehensum propriis, in carcerem detruidi iussit”. O tym zdarzeniu wspomina Długosz w *Vitae episcoporum Poloniae (Catalogus episcoporum Cracoviensium oraz Catalogus episcoporum Posnaniensium, [w:] Joannis Długosza Senioris Canonici Cracoviensis, Opera, rec. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 421, 507)*.

¹¹ Długosz negatywnie ocenia przeniesienie Wysza na biskupstwo poznańskie, określając biskupa Piotra słowami *vir bonus et simplex*. Píše również o zgorzeniu, jakie wówczas powstało zarówno wśród duchownych, jak i ludzi świeckich oraz o wzroście antyklerykalnych nastrojów: „Que quidem translacio magnum in clero et populo parturivit scandalum, laicos quoque reddidit plus solito ecclesiasticis infestiores” (*Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloni, liber IX, annus Domini 1412*). W *Libri beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (t. I, seria *Opera omnia*, cura A. Przędziecki edita, Cracoviae 1863, s. 605) Jan Długosz píše,

gdy zmarł dnia 26 czerwca¹² roku Pańskiego 1414 w rezydencji biskupiej w Ciężeniu. Został pochowany w katedrze poznańskiej.

Król Władysław, który przebywał wówczas w pobliżu, rozważył w duchu, jak wielkiej zbrodni dopuścił się na niewinnym biskupie. Przybył do Ciężenia, gdzie leżał chory Wysz, i klęcząc przed łóżem słabego biskupa, wyznawszy swą winę, poprosił go o jej odpuszczenie. Na co ów odpowiedział: „Tobie, sławny królu, odpuszczam wszelką zniewagę, skoro działałeś na rzecz mojego usunięcia nie sam z siebie, ale podburzony cudzą żądzą zaszczytów. Tego jednak, który mnie usunął, wzywam na sprawiedliwy sąd Boży”. W istocie jednak późno wymierzona kara Boska zechciała zwrócić się w ten sposób przeciwko żądzy zaszczytów również samego Wysza. Gdy bowiem biskup krakowski Jan Radlica o przydomku Mały dokonał żywota, jako jego następcę kapituła wybrała Sieciecha z Chmielnika. Lecz zgodnie z wolą królowej, jej kanclerz Piotr Wysz, po usunięciu Sieciecha, został wyniesiony na biskupstwo krakowskie – jak stwierdza Kromer – wskutek najlepszej decyzji. I tak poniósł teraz karę za tamtą swoją żądzą zaszczytów.

Niemniej biskup Wysz, jeśli tylko Pan przedłużył jego życie, byłby przywrócony do swojej dawnej godności na soborze w Konstancji, którego uczestnicy nie chcieli nazwać Wojciecha Jastrzębca biskupem krakowskim, sprzeciwiając się niegodziwemu przeniesieniu. Gdy jednak w tym czasie Wysz zmarł, król Władysław licznymi porękami z łatwością ułagodził sobór, a Jastrzębiec, wobec sporów papieży (w Kościele Chrystusowym panowała wówczas schizma) i przy poparciu króla otrzymał to, czego pragnął. Lecz kolegium kardynalskie i wszyscy ojcowie soboru w Konstancji bardzo zasmucili się, że w haniebny sposób został usunięty ze swej stolicy mąż, którego pobożność i prawość poznali na soborze w Pizie. Zaiste, już po jego śmierci sobór w Konstancji, z powodu nalegania jakiegoś angielskiego biskupa, wyznaczył Wojciechowi Jastrzębcowi dzień zrzeczenia się przez niego i pozbawienia go biskupstwa krakowskiego. Gdyby król Władysław zdecydowaną postawą nie doprowadził do tego, by nie zabiegano dalej

że Wysz został wygnany, co było aktem niesprawiedliwości („Petro Wysch de Cracoviensi episcopatu, perperam et iniuste, quasi lethargiam pateretur, eiecto”).

¹² Tę datę dzienną podaje Długosz w biogramie Wysza w *Catalogus episcoporum Cracoviensium* (s. 421). Z kolei w żywocie Wysza zamieszczonym w *Catalogus episcoporum Poznaniensium* (s. 507) Długosz pisze, że biskup ten zmarł 30 września. Najlepiej więc przyjąć stanowisko S. Trawkowskiego, który dystansuje się od dat dziennych podawanych przez Długosza (S. Trawkowski, *op. cit.*, s. 427).

w tej sprawie oraz aby zaniechano dochodzenia, sobór doprowadziłby je do skutku.

Wysz w Ziemi Świętej i na dwóch synodach
Rozsławił bardzo imię ojczyzno kraj.
Hojny dla wdów i ubogich, świątyń i szkół,
Przez co zyskał imię Pobożnego Ojca.
Szczęsny, ach nazbyt szczęsny, gdyby u kresu żywota
Los wrogi nie był odstąpił od dawnej wierności¹³.

Z języka łacińskiego przełożył i przypisami opatrzył Michał Czerenkiewicz

¹³ Sześciowiersz autorstwa Krzysztofa Kątskiego, zamieszczony w jego *Vitae archiepiscoporum et episcoporum Ecclesiae Cracoviensis* [...], Cracoviae 1593, s. 34. W biogramie Wysza czytamy jeszcze u Kątskiego: „Assumptus Anno 1392. Sedit annos 20. translatus ad Ecclesiam Posnaniensem anno 1412. Mortuus 1414. Posnaniae sepultus. Eius tempore Vniversitas Cracoviensis fundata, et Monasterium SS. Corporis Christi Casimiriae erectum”.

Et Episcoporum Cracouiensium.

119

PETRVS VISSVS,
EPISCOPVS
CRACOVIENSIS
XXXII.



Ianne Radlicio, cognomento Paruo, Episcopo Cracouiensi mortuo, Successor à Collegio designatus fuit vnanimiter, Setegius Chmielcius, Cantor Visliciensis, & Canonicus Cracouiensis, de gente Rosarum. Cæterum Hedwigis Regina, offensa quod non pro Regia dignitate in pago Episcopali laxice, vacante Sede, à Canonicis fuerit necessarijs prouisa & tractata, Petrum Vissum, Præpositum Vladislaiensem, Vtriusque Iuris Doctorem, Cancellarium suum promouere ad Sedem Cracouiensem in animum induxit, cum interim Bonifacius Papa IX audito Sedem Cracouiensem vacare, quendam Maniolum Romanum, Nepotem ex fratre suo germano, Cracouiensem Episcopum iam declarasset. Resistente autem Vladislao Rege, & Hedwigi Regina, cassata sua promotione, Petrum Vissum de Radolina, genere Nobilem, de domo & Familia Aceruorum, optimo sanè consilio Episcopum fecit, Anno Domini, 1392. Largus hic fuit in pauperes, magnificus in Clericos & Religiosos, liberalis in egenos & afflictos, pius in omnes. Et qui deuotione motus, Terram sanctam visitauit. In Senensi & Pisano Concilijs honorem Regni Poloniae tuebatur.

V 2

Hic ad

Vitæ Archiepiscoporum

Hic ad petitionem Regis Jagellonis, Præbendæ Sanctissimæ Trinitatis in Castro Lublinensi, Decimas manipulares in Villis Swidnik Maiori, & Swidnik Minori; item in Crampiec, Ratiborowice, & Bystrzyca, perpetua inscriptione donauit.

Collegio Psalteristarum in Ecclesia Cracouiensi, ne cessent die ac nocte laudare nomen Domini, Decimam manipularem in Villa Luczyce, de mensa sua Episcopali adiecit, (non tamen integram, quoniam certa pars eius pertinet ad Ecclesiam Luborzycensem pro luminaribus comparandis) de consensu Capituli, eò, quòd Rex Vladislaus, cum Hedwigis Regina, omnem dispositionem Collegij illius, & ius patronatus, quoties loca eorum vacare contigerit, in Episcopum Cracouiensem, & Capitulum Ecclesiæ transfunderent.

Item ad petitionem Hedwigis Regine, Decimam optimam manipularem in Villa Sienienska Wola, Ecclesiæ Parochiali in Sienna, de consensu Capituli perpetuò donauit.

Ad petitionem verò Clementis de Moskorzow, Regni Poloniæ Vice-Cancellarij, Præbendæ in Camieniec Castro, duas Decimas mensæ suæ in Gratkowka, & Woyzkowka in districtu Biecenfi donauit.

Ad petitionem Mancinnæ de Conin, Præfecti Leopoliensis, de domo Rauitarum, Ecclesiam Parochialem in Witołska Wola sub titulo S. Crucis fundauit; eique Decimas manipulares in præfata Witołska Wola, Pozog & Rudki, de mensa Episcopali donauit. Et ad petitionem Michaelis de Chmielow, Iudicis Cracouiensis, de domo Pulkoczy, Decimam in Villa Kierz, Ecclesiæ in Popkowice tunc nouiter fundatæ adscripsit.

Basilicæ verò Cracouiensi, Calicem aureum, Casulam cum Dalmaticis de panno aureo, cum signis armorum suorum, vrceos, aspersorium, stipulam choralem, peluim & infusorium, Chriftmaleque argenteum liberaliter donauit. Chorum quoque

Et Episcoporum Cracouiensium.

121

quoque Ecclesie Bolechouicensis muro erexit, consummauissetque pulcherrima fabrica, si diutiùs in Cathedra Cracouiensi præsedisset. Cuius Statuta certis in punctis, signanter verò in distributionibus quotidianis faciendis, correxit & limitauit.

Sub eius regimine Ecclesia Collegiata Tamouiensis Sanctæ Mariæ titulo, per Ioannem Comitem Tamouium, Castellanum & Capitaneum Cracouiensem erecta est, cuius doti augendæ etiam Petrus Episcopus aliquas Decimas adiunxit.

Casimiriæ verò, fauente Vladislao Rege, Canonicos Regulares, sub Regula B. Augustini militantes, Cloczko euocatos, ubi tunc obseruantia religiosa inter eos maximè viguit, ad Ecclesiam parochialem Corporis Christi collocauit: quibus Rex Vladislaus pro sua pietate sufficienter prouidit.

Sub eodem ferè tempus, Hedwigis Regina, Sanctissima femina, diem extremum clausit, & in læua parte Basilicæ Cracouiensis ante Aram Maximam sepulta est, elata magnificentissimo funere, multorum Regum, & Summi Pontificis Bonifacij IX. splendidis legationibus celebrato. Fuit autem Hedwigis, inquit Martinus Cromerus, singulari pietate, & sanctimonia vitæ prædita, ab omni fastu, leuitate, & iracundia aliena, ocij iuxta ac alienorum à suo sexu atque dignitate negotiorum fugiens, tempus omne suum vel diuino cultui, vel lectio-
-orum, quæ ad pietatem, moresque formandos pertinerent: vel denique audiendis & leuandis viduarum, pupillorum, & aliorum miserabilium hominum querimonijs impertiebat. Facultates verò suas, quas amplissimas è paterna domo secum ex Hungaria aduexerat, liberaliter in vsus egentium, & cultum diuinum, & in publicas utilitates expendebat. Vitens duas Aras in Basilica Cracouiensi dotauit. Pragæ verò domum per amplam Lituanis, qui honestis disciplinis operam darent, condidit, possessionesque per amplas, vnde eis sumptus suppeditarentur, adiecit: quæ *Domus Regine* vulgò dicta, Dlugossi ad-

Vitæ Archiepiscoporum

huc temporibus Hæreticorum furori intacta vnà cum possessionibus suis fuit.

Moriens verò Heduigis, quicquid habuit reliquum in suppellectili, partim egenis dilargiendum, partim ad excitandam Cracouiæ Academiam, quam Casimirus Magnus Casimiræ inchoauerat, legauit: nuncupatis Executoribus vltimæ voluntatis suæ, Petro Visso Episcopo, & Ioanne Tencinio, Castellano Cracouiensi. Donauit etiam Basilicæ Cracouiensi vestem ad sacra peragenda factam, margaritis & lapidibus preciosis distinctam. Ferunt autem, ob sanctitatem eius, miracula quædam ad tumulum eius postea fuisse edita; sed & viam adhuc Saluatoris nostri I E S V Christi affixi effigiem, eam sæpius allocutam fuisse.

Anno igitur Reparati Orbis, 1400. Curatoribus Testamenti Heduigis Reginæ aduigilantibus, cumulatiorē liberalitate Vladislai Regis condita est Academia Cracouiensis, in duas domus siue Collegia diuisa. Alterum Philosophis, Theologis, atque Medicis, in platea quæ Iudæorum tunc fuit, nunc Diuæ Annæ nomine nuncupatur. Alterum Iureconsultis, quæ ex vrbe ad arcem itur. Hic primam in Iure Canonico ipse Petrus Vissus, Episcopus Cracouiensis, in præsentia omnium Doctorum, Prælatorum atque Senatorum lectionem prælegit, euocatosque è Pragensi Academia omnis generis Magistros & Doctores, Regi Vladislao atque vniuersæ Reipublicæ disertâ oratione commendauit.

Condidit autem per hoc tempus Vladislaus Rex Sandecia Monasterium Præmonstratensibus Monachis, Abbatique eius curam propinqui Ptochodochij Petro Episcopo ita disponente mandauit. Deinde ad bellum Prussicum progressus, magna cæde Cruciferos ad Gruneualdum perdomuit, & victor Cracouiam reuersus, pedester religionis causa incedens, vexilla, & signa militaria, de hostibus capta, vnum & quinquaginta, ad tempi-

Et Episcoporum Cracouiensium.

123

ad sempiternum tam insignis victoriæ memoriam, in Basilica Diui Stanislai suspendit.

Petrus verò Vissus, Episcopus Cracouiensis, Anno 1412. reuersus ex Concilio Pisano, & longiore ad sepulchrum Christi peregrinatione, stupore quodam & lethargo afflictus (sed tamen de gradu mentis dimotus non erat) diu aduersa usus est valetudine, instiganteque Alberto Iastrembecio, Episcopo Posnaniensi, ad intercessionem Vladislai Regis, per Ioannem Papam XXIII. expletis viginti annis in Episcopatu Cracouiensi, transfertur violenter in Ecclesiam Posnaniensem, quasi delirus & inutilis, anno eodem quo redierat in Patriam. Et adierat ille quidem Regem exoraturus, Comitibus Regni tunc Rubesioviæ celebrantem, magna necessariorum caterua stipatus, sed Iastrembecio Cancellano Episcopatum ipsum Cracouiensem ambiente, & impediente, nihil impetrauit. Quin imò Mroczkonem de Lopuchow, feruentius pro Episcopo, Visso tanquam consanguineum exoptulante, Rex ipse manibus prehensum proprijs, in carcerem detrudi iussit: quo viso, ceteri Episcopi & amici eius exterriti, qui pro Visso instare debuerant, subticuerunt omnes. Vissus verò deiectus Cathedra Cracouiensi, cum excederet vrbe, lachrymis ybertim effusus, translationem suam deplorauit, & diuinam vltionem omnibus, qui eius deiectionis authores fuerunt, imprecatus est. Vixque biennio in Pontificatu Posnaniensi exacto, Anno Christi, 1414. die 26. Mensis Iunij, in Curia Episcopali Cionzynensi obiit, & in Ecclesia Posnaniensi sepultus est.

Vladislaus Rex in propinquo tum agens, & animo reuoluens, quantum facinus in Pontificem immeritum admisisset, Cionzynum venit, vbi æger decumbebat Vissus, & flexis genibus ante lectum infirmi, culpam fassus, petijt sibi ab eo indulgeri. Tum ille: *Tibi, inquit, Rex inclyte,, omnem offensam indulgeo, cum non suapte vi, sed instinctu ambitionis alienæ, ad meam*

124

Vitæ Archiepiscoporum

ad meam deiectionem pertractus fueris, eum tamen, qui me deiecit, in iudicium Diuinum iustum uoco. Verum enim uerò sera Numinis vindicta, in ipsius etiam Vissi ambitionem, hoc pacto animaduertere voluit. Nam Ioanne Radlicio, cognomento Paruo, Episcopo Cracouiensi vita functo, Successor à Collegio designatus erat Setegius Chmielecius Canonicus, sed Regina ita volente, eius Cancellarius Petrus Vissus, Segeto reiecto, non optimo, ait Cromerus, consilio ad Episcopatum Cracouiensem, promotus fuit, atque ita illius ambitionis suæ pœnam nunc exoluit.

Fuissetque nihilominus Vissus Episcopus per Concilium Constantinense, quod facinus trãstionis abhorrendo, Albertum Iastrzembecium, Episc: Crac. nominare noluit, restitutus, si Dominus illi vitam prolongasset, sed illo interim defuncto, Vladislaus Rex frequentibus intercessionibus Concilium facile acquietauit, & Iastrzembecius in dissidio Pontificum (Schisma enim tunc in Ecclesia Christi erat) Rege fauente, quæ volebat obtinuit. Cæterum valdè dolebat Cardinalium cœtus, & vniuersi Concilij Constantinensis Patres, virum cuius pietatem & dexteritatem in Pisano Concilio perspectam habuere, sua Sede indignè motum. Imò illo iam vita functo, Concilium Constantiense, quodam Episcopo Anglicano instigante, diem Alberto Iastrzembecio dixerat ad deponendum se, & priuandum Episcopatu Cracouiensi, ni Vladislaus

Rex diligenter eam in rem incubuisset, ne longiùs causæ cognitio procederet, & vt Concilium à quæstione hac superfederet, impetrasset.

*In terra*

Et Episcoporum Craconiensium,

125



IN terra sancta, Vissus, Synodisq̄ duabus,
Promouit patrij nomen abundè soli.
Prodigus in viduas & egenos, templa scholasq̄,
Vnde Patris nomen promeruitq̄ Pij.
Felix, heu nimium felix, nisi summa priorem
Linea mutasset, forsq̄ inimica fidem.